

Przed krajową naradą aktywu młodzieżowego

Wychowujemy pokolenie Polaków lat dwutysięcznych

Przy realizacji wielkich zadań nakreślonych przez VI Zjazd Partii, nie może zabraknąć młodego pokolenia Polaków. Określeniu form i metod udziału młodzieży w porywających celach, jakie przed nią dąs stanęły, służyć będzie zapowiedziana na 7 bm. krajowa narada aktywu młodzieżowego w Warszawie.

W jej przededniu Polska Agencja Prasowa poprosiła o wypowiedzi na temat głównych kierunków pracy przewodniczących wszystkich polskich związków młodzieży.

Program nazwany „Młodzież dla postępu” to wiodąca i wielokierunkowa inicjatywa ZMS-owców, o której przewodniczący Zarządu Głównego tej organizacji — Bogdan Waliński powiedział, że oznacza ona powszechne współzawodnictwo młodzieży w dążeniu do jak najlepszych wyników w nauce, pracy zawodowej i społecznej. Zgodnie z robotniczym charakterem ZMS, poczynania związku mierzyć mają głównie do świadomego, w pełni zaangażowanego włączenia młodych Polaków w dzieło pomnażania dorobku kraju. Oznacza to troskę o to, aby młodzi robotnicy, technicy i inżynierowie po gospodarsku wykorzystywali swoją wiedzę, stale podnosili kwalifikacje, w sposób zawsze aktywny, brali udział we wszelkich przejawach życia w naszym kraju.

Pogłębianie wiedzy i kojarzenie jej z nowoczesnymi środkami i metodami produk-

cji jest zasadniczym nurtem działalności młodzieży wiejskiej. Przewodniczący ZG ZMW — Tadeusz Haładaj podkreślił, że nowe jakościowo zadania młodego pokolenia polskiej wsi wiążą się z aktywnym jego uczestnictwem w przestrzennej zabudowie i rozbudowie wsi, rozwoju nowoczesnego budownictwa mieszkaniowego i gospodarskiego, doskonaleniem infrastruktury socjalnej i kulturalnej na wsi.

„Drugą Polskę” — stwierdził przewodniczący Rady Naczelnej ZSP — Stanisław Ciosek, będzie budował dzisiejszy student, a przyszły wysokiej klasy fachowiec. Temu zadaniu będą mogli sprostać tylko

Dokończenie na str. 2

Zaostrzenie sytuacji w Belfaście

Irlandii Północnej grozi wojna domowa

W ciągu 4 lat obecnego kryzysu w Ulsterze nigdy chyba jeszcze nie panowała tam tak ponura atmosfera, jak obecnie. Po tygodniu mordów, których ofiarą padli w większości przedstawiciele mniejszości katolickiej, obie strony przygotowują się na najgorsze.

Fala skrytobójczych mordów spowodowała niepokój i rozgoryczenie ludności katolickiej. Po niedzielnych doniesieniach, świadczących o tym, że Irlandia Północna znajduje się na skraju wojny domowej, w poniedziałek przed świtem wybuchła znowu gwałtowna strzelanina w dzielnicy White Rock, w północnej części Belfastu.

Prasa brytyjska w próbach analizy obecnej sytuacji w Ulsterze niedwuznacznie stwierdza, że odpowiedzialność za wiele skrytobójczych mordów dokonanych w ostatnich miesiącach na ludności katolickiej, ponosi mała grupa protestancka, działająca pod nazwą

„Czerwona ręka”. Podobno działa ona niezależnie od kierownictwa protestanckiej organizacji paramilitarnej UDA (Ulster Defence Association). Jeden z oficerów brytyjskiego wywiadu nazwał członków organizacji „Czerwona ręka” zwykłymi kryminalistami. Organizacja ta ma liczyć ok. 150 członków.

Obecną falę terrorku w Ulsterze wiąże się również z targami w kierownictwie UDA. Ta paramilitarna organizacja mordowała katolików w Ulsterze od początku swego istnienia. Dwie trzecie osób oskarżonych o tego rodzaju zbrodnie, wywodzi się z jej szeregów. Był jednak okres, kiedy w kierownictwie UDA przeważały wpływy wiceprzewodniczącego organizacji — Thomasa Herrona, wypowiadającego się przeciwko praktyce skrytobójczych mordów. Wywołało to sprzeciw dużego odłamu organizacji. Do Belfastu powrócił jednak były szef UDA Charles Harding Smith i Herron, aby utrzymać swoją pozycję, musiał się zgodzić na zaostrzenie kursu.

Analizując napiętą sytuację w Ulsterze prasa podkreśla, że brytyjski rząd konserwatywny nie uczynił niczego, aby zagwarantować bezpieczeństwo i równość praw katolickiej mniejszości. Żołnierze brytyjscy w Ulsterze patrzą przez palce na postępowanie paramilitarnych ultrasów.

Według ostatnich doniesień katolickie organizacje w Ulsterze przygotowują się do akcji odwetowych. (PAP)

Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia zyskał poparcie całego społeczeństwa

5 bm. obradowało Prezydium Krajowego Komitetu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Posiedzeniu przewodniczył Władysław Kruczek — członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ i KK NFOZ.

Prezydium omówiło sprawy związane z działalnością powołanych przez komitety Frontu Jedności Narodu terenowych komitetów NFOZ. Powołano już komitety wojewódzkie, powiatowe i miejskie funduszu. Trwa powoływanie gminnych komitetów NFOZ.

Terenowe komitety skupiły główną uwagę na akcji deklarowania świadczeń na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia przez załogi zakładów pracy. W ponad 80 proc. zakładów za kończono już podpisywanie deklaracji. Wiele załóg zobowiązuje się do świadczeń w wysokości 0,5 proc. miesięcznego wynagrodzenia.

Prezydium Krajowego Komitetu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia z zadowoleniem stwierdziło, że zbiórka na NFOZ spotyka się z poparciem ludzi pracy i całego społeczeństwa. Dowodem tego są również liczne indywidualne wpłaty ofiarodawców. Do komitetów NFOZ wpływają zobowiązania czynów społecznych na rzecz służby zdrowia. Z ceną inicjatywą występują niektóre

przedsiębiorstwa budowlane, które ponadplanowo podejmują się wybudowania obiektów wznoszonych ze środków funduszu.

Komitety FJN, związki zawodowe i organizacje społeczne rozwinęły działalność popularyzującą cele i zadania funduszu.

Na posiedzeniu zatwierdzono regulamin NFOZ oraz powołano komisję propagandową, finansową i inwestycyjną. (PAP)

Delegaci na Zjazd ZMW gośćmi poznańskich fabryk

W Związku Młodzieży Wiejskiej trwają intensywne przygotowania do mającego się odbyć w dniach 23—25 lutego krajowego zjazdu tej organizacji. Poinformował o tym dziennikarzy poznańskiej prasy, radia i telewizji przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMW Józef Scibisz.

Młodzież podejmuje szereg inicjatyw społecznych i produkcyjnych, m. in. przed zjazdem zostanie oddana do użytku, budowana czynem młodzieży wiejskiej, sala gimnastyczna przy Szkole Podstawo-

wej w Kaczkach w powiecie tureckim.

Kilkudziesięciu delegatów ZMW na zjazd krajowy przybyło wczoraj do Poznania, gdzie byli podejmowani przez młodzież robotniczą w Zakładach H. Cegielski, w Poznańskiej Fabryce Maszyn Złaznych i „Modenie”. Spotkali się oni również z przewodniczącym Zarządu Głównego ZMW Tadeuszem Haładajem.

Podczas spotkania w ZW ZMW poznańscy dziennikarze współpracujący z ruchem młodzieżowym zostali udekorowani odznakami Za Zasługi Dla Wielkopolskiej Organizacji ZMW. (emp)

ZSRR i CSRS budują elektrownię w Pakistanie

Związek Radziecki i Czechosłowacja budują wspólnie wielką elektrownię w Pakistanie, która umożliwi 10-krotne przyspieszenie tempa elektryfikacji tego kraju.

Poczynając od przyszłego roku Pakistan — w myśl opracowanego projektu — będzie elektryfikować rocznie tysiąc miejscowości. Dotychczas elektryfikowano tam około stu miejscowości rocznie. (PAP)

Trwa bombardowanie Laosu

Amerykańskie dowództwo wojskowe strefy Oceanu Spokojnego w Honolulu na Hawajach zakomunikowało, że lotnictwo USA kontynuuje bombardowanie Laosu.

Samoloty Izraela nad Syrią

Rzecznik wojskowy oświadczył w Damaszku, że w poniedziałek kilka formacji samolotów izraelskich próbowało naruszyć obszar powietrzny Syrii. Myśliwce syryjskie zmusiły samoloty izraelskie do odwrótu w kierunku morza.

A. Gromyko przyjął A. Pirzada

Przebywający w Moskwie specjalny przedstawiciel prezydenta Pakistanu, minister Abdul Hafiz Pirzada, spotkał się w poniedziałek z ministrem spraw zagranicznych ZSRR, Andrejem Gromyką.

K. Waldheim w Delhi

W poniedziałek rozpoczęła się w Delhi międzynarodowa konfe-

Spotkanie w Brukseli

W poniedziałek w Brukseli spotkali się ministrowie spraw zagranicznych rozszerzonego Wspólnego Rynku, by przedyskutować sprawę nowego układu stosunków handlowych z Norwegią. Jak wiadomo, państwo to nie przystąpiło do EWG, gdyż w ub. roku ludność Norwegii wypowiedziała się w referendum przeciwko takiemu rozwiązaniu.

Obrady w Arusha

W tanzanijskim mieście Arusha zakończyło się spotkanie na szczyt prezydenta Tanzanii, Juliusa Nyerere, prezydenta Republiki Zair, Sese Seko Mobutu oraz prezydenta Zambii, Kennetha Kaundy. Trzej przywódcy omówili sytuację ruchów narodowowyzwoleńczych w Afryce Południowej, kwestię zacieśnienia wzajemnych stosunków ekonomicznych oraz sytuację na granicy zambijsko-rodezyjskiej.

Wietnamskie rozmowy w Paryżu

W poniedziałek o godz. 10.30 czasu warszawskiego w ośrodku konferencyjnym międzynarodowym przy Avenue Kleber w Paryżu rozpoczęły się rozmowy przedstawicie-

Pierwsze wpłaty na małego „Fiata”

Wczoraj rozpoczęło się w całym kraju przyjmowanie przedpłat na samochód „Polski Fiat 126p”. Chcąc się dowiedzieć, z jakim zainteresowaniem spotkała się ta ważna inicjatywa, udaliśmy się do poznańskiego Oddziału I PKO przy pl. Wolności. Pierwsi klienci zjawili się tu już o godz. 7.30. W gmachu wydzielono specjalną salkę „fiatowską” z 3 stanowiskami kasowymi. Klientów zgłosiło się rano tylu, że trze-

ba było uruchomić dodatkowo 2 kasy w holu głównym. Od dyrektora Oddziału Wojewódzkiego PKO otrzymaliśmy pierwsze dane zbiorcze z Poznania i województwa. Do godzin południowych w placówkach PKO dokonano przedpłat 353 poznańskich. W tej liczbie 28 od razu wpłaciło całą wymaganą sumę. Ciekawe, że wszystkie przedpłaty dotyczyły roku 1977.

W województwie poznańskim sytuacja nieco inna. Ogółem dokonano 374 przedpłaty w placówkach PKO-wskich. Jednakże 95 obywateli wybrało termin dostawy samochodu po roku 1977. Najwięcej wpłat przyjęto w Ostrowie (61), Kaliszu (34) i Gnieźnie (27).

Przedpłat można dokonywać również w niektórych urzędach pocztowych, o czym może nie wszyscy wiedzą i stąd stosunkowo niska w nich frekwencja. I tak: w urzędzie

Nowe „rodziny” motocyklowe

Rośnie w kraju zainteresowanie motocyklami. Dowodem tego jest m. in. większa oferta handlu wewnętrznego złożona z jednego producenta — Wytwórni Sorze i Komunikacyjnego w Świdniku. Poważnie wzrasta też eksport świdnickich motocykli.

Fabryka produkuje obecnie kilka typów, wchodzących w skład zuniifikowanej „rodziny” M21 motocykli klasy 125 i 175 cm.

W br. „rodzina” ta wzbogaci się o następną, zmodyfikowaną wersję motocykla; rozpocznie się również wytwarzanie dodatkowego wyposażenia do wszystkich typów motocykli, składającego się m. in. z bagażnika, podnórki bocznej, osłony przeciwwiatrowej, osłony na nogi i kierunkowskazów. Ponadto w wytwórni rozpoczęto prace badawczo-przygotowawcze nad kolejną serią „motocykli turystycznych i turystyczno-sportowych”. PAP

Oddział PKO przy pl. Wolności w Poznaniu wyodrębnił specjalną salkę, gdzie w 3 okienkach można dokonać wszystkich niezbędnych formalności. Obsługa przebiega sprawnie i szybko mimo stalego napływu nowych klientów.

Fot. — K. Przychodźki

Strauss przyznaje:

Układy z Moskwą i Warszawą są wiążące

Konserwatywny polityk NRF przywódca bawarskiej Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU) Franz Josef Strauss, jeden z najzacieklejszych przeciwników układów zawartych przez NRF z ZSRR i Polską, w wywiadzie dla „Sueddeutscher Rundfunk”, że układy te „są wiążące z punktu widzenia prawa międzynarodowego”. Obecnie nie ma żadnej alternatywy w tym względzie — dodał.

Zdaniem polityka bawarskiego, celem polityki NRF powinno być obecnie wyciągnięcie możliwie jak największych korzyści z tych układów — jak się wyraził — uniknięcie „groźnych niebezpieczeństw”.

Przewodniczący frakcji FDP w Bundestagu Wolfgang Mißbach ostro skrytykował w sobotę negatywne stanowisko krajów federalnych rządzonych przez CDU/CSU wobec układu o podstawach stosunków z NRD. Odrzucenie przez nie układów w Bundesradzie ujawnia, że chadecja nie była w stanie wyciągnąć wniosku z porażki poniesionej 19 listopada. Ta postawa w dziedzinie polityki niemieckiej i wschodniej poraża ją jeszcze bardziej w izolacji. (PAP)

6 bm. będzie zachmurzenie duże i miejscami opady mżawki oraz śniegu. Temperatura maksymalna 3 st. na wschodzie do 8 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane na północy dość silne zachodnie.

POGODA

SKRÓĆCONA DROGA TOWARU DO KLIENTA

Trudno w tej chwili orzec co było pierwotne: pamiętny kiermasz na rynku Środy, na którym klienci z miasta i powiatu zorientowali się ile „przeróżnych” rzeczy mogą kupić nie wyjeżdżając do Poznania, czy też koncepcja modernizacji handlu i usług. Wszystkie artykuły eksponowane na kiermaszu znajdowały się w... średnich sklepach. Jednakże niewielu kupujących mogło zorientować się w mnogości oferowanej masy towarowej, ponieważ lokalowe ubóstwo handlu sprawiło, że magazynowa no ją we wszystkich zakątkach sklepów.

Poziom życia mieszkańców średniego zwiększa się z każdym rokiem. Wzrastające zadania produkcyjne sprawiły, że dochody ludności podniosły się znacznie. Średzianie chcieli kupować, lecz nie bardzo było jak i gdzie. Sklepów i placówek brakowało, a te które istniały, funkcjonowały jedynie do godz. 15.

Nie tylko ta uciążliwość dawała się we znaki mieszkańcom Środy — sporo zastrzeżeń budziła organizacja handlu. Weźmy dla przykładu sklepy drogerijne prowadzone przez MHD. Tłumacząc się nikłym zapotrzebowaniem na artykuły fotograficzne — nie prowadzono ich wcale. Po każdy detal fotomatorzy musieli jeździć do stolicy Wielkopolski. W tym samym czasie dochodziły wieści z pobliskiej Wrzesznej „jak tam u nich dobrze”.

Niedostatki handlowo-usługowe psuły sporo krwi i dwa lata temu sprawa nabrzmiała tak dalece, że jej rozwiązaniem zajęła się egzekutywa Komitetu Powiatowego PZPR. W ten sposób powstał kompleksowy program modernizacji i łączenia sklepów, którego ostateczny termin zakończenia przypada właśnie na koniec bieżącego roku.

Porządkowanie średniego handlu znalazło swój rezonans w dyskusjach plenarnych i branżowych Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR. Przysłuchując się dyskusji można było odnieść złudne wrażenie: szczęśliwie to miasto, które nie ma pilniejszych potrzeb. Wszak właśnie ten problem stał się jednym z centralnych dla średniej organizacji PZPR. Dotyczył bowiem poprawy warunków bytowych społeczeństwa, a więc sprawy uznanej za jedną z priorytetowych w programie VI Zjazdu partii.

W 1971 uregulowano, więc kwestię godzin otwarcia sklepów. Co prawda placówki odmiennych branż czynne są na dłużej w różnych porach, ale godziny ich funkcjonowania stały się korzystniejsze dla kupujących. Oczekiwano jednak jeszcze radykalniejszych posunięć.

W tym samym roku sklep obuwniczy WSS „Społem” przy ul. Wałowej połączono z przylegającym lokalem branży dziewiarskiej użytkowanym przez MHD, któremu przyspie-

lono inne pomieszczenia. W „obuwniku” poprawiły się warunki lokalowo-ekspozycyjne, estetyka wnętrza, wyposażenie itp. O tym, że można w nich było wreszcie handlować świadczy najlepiej podwojenie miesięcznych obrotów tej placówki.

W podobny sposób stworzono większą powierzchnię użytkową dla sklepu papierniczego WSS „Społem”, w magazynie MHD przy ul. Dąbrowskiego urządzono placówkę z materiałami budowlanymi i narzędziami rzemieślniczymi, poszerzono sklepy branż: drogerijnej, nasienneo-ogrodniczej, odzieżowej i innych.

Wiele kontrowersji budziła kwestia przecen towarowych. Bywało, że wiedzieli o nich wyłącznie grono „wtajemniczonych”. Sprawę uregulowało definitywnie stworzenie sklepu z artykułami przecenionymi we wszystkich dziedzinach produkcji.

Partijni działacze Środy nie mieli łatwego zadania. Program podporządkowania zadań ekonomicznych handlu celom społecznym, sprowadzał się w niektórych przypadkach do pokonywania uprzedzeń, a godzenia zwaśnionych. Zawsze ktoś czuł się pokrzywdzony, poszkodowany, gdy odbierano mu lokal proponując inny. Nie oglądając się na te emocjonalne opory, średzki aktyw partyjny konsekwentnie wprowadzał w życie swój program. Jego atutem była rzetelna analiza rynku, wykazywała jakie jest faktyczne zapotrzebowanie — z pozycji kupujących, a nie handlowców, którym np. nieraz łatwiej było sprzedać całą skrzynię gwoździ niż ją rozbić, by zrealizować zapotrzebowanie na pół kilograma.

Rozwój średniego handlu przybrał obecnie rozmiary imponujące. W bieżącym i przyszłym roku przeznaczają się na te cele 35 milionów złotych. W tym czasie powstaną nowe punkty: krawiecki, usług radiowo-telewizyjnych, tapicerski, Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, lokale gastronomiczne na obwodnicach w Środzie i Kostrzynie, 10 pawilonów handlowych PZGS na terenie wiejskim, wytwórnia wód gazowanych, zakład piekarniczy itp.

Spśród wielu problemów nurtujących średzki aktyw partyjny wybraliśmy właśnie ten. Dzięki skutecznemu działaniu miejscowej organizacji partyjnej udało się go rozwiązać. Najbardziej to odczuwalna dziedzina przyspieszenia dla mieszkańców tego powiatu.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

KANDYDACI NA „WIELKOPOLAN 72”



BOGUMIŁ KRYGOWSKI

40 lat pracy naukowej, ponad 260 publikacji z dziedziny geologii, geomorfologii, hydrogeologii, kartografii. Gdy pytałam Bogumiła Krygowskiego, profesora Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, b. długoletniego kierownika Instytutu Geografii, o największe swoje osiągnięcie roku 1972, podał mi książkę. Dzieło zbiorowe „Geomorfologia Polski”. Jeden z rozdziałów poświęcony Nizinie Wielkopolskiej, jego jest autorstwa.

— Jestem w tej dziedzinie ekspertem. Geomorfologia, rzeźba terenu, zajmuję się od...



ALOJZY ŁUCZAK

Alojzy A. Łuczak, obecnie dyrektor Państwowej Filharmonii w Poznaniu, znany jest w Wielkopolsce szeroko jako wybitny działacz i organizator życia kulturalnego, autor wielu cennych inicjatyw. Pod jego kierunkiem poznańska Filharmonia wreszcie zdynamizowała swoją działalność, stając się instytucją dającą nie tylko koncerty, na najwyższym zresztą poziomie, lecz także prowadzącą w wielu formach szeroko zakrojone wychowanie muzyczne.

chyba od „początku świata”... Po prostu rozumiem ją i czuję...

Prace nad bilansem wodnym dorzeczna Odry, prowadzone przez profesora od lat, mają wielkie znaczenie dla gospodarki regionu. Wielkopolska przechodzi proces tzw. stepowania. Gdy w innych regionach kraju leje, tu pada drobniutki deszczyk. Na przestrzeni ostatnich 30—35 lat górne wody gruntowe opadły tu o 1—1,5 metra, a na Kujawach miejscami do 3 metrów. Cały Instytut Geografii wraz z profesorem szuka odpowiedzi na pytanie: co jest tego przyczyną i w jaki sposób temu procesowi przeciwdziałać. Rozwiązanie prof. Krygowski widzi w utworzeniu mnóstwa małych zbiorników wodnych, które by zasilaly wody gruntowe.

Ale gospodarka wodna — nie jedyny to kierunek zainteresowań profesora. W październiku minionego roku odbyło się w Karkonoszach sympozjum naukowe, zorganizowane przez INQUA (Międzynarodową Unię do Badań Czwartorzędów), której profesor współprzewodniczy. Podczas sympozjum referował rezultaty badań poznańskiego ośrodka naukowego nad wprowadzaniem nowych metod laboratoryjnych dla potrzeb geomorfologii, nad stosowaniem aparatury pozwalającej na ściśle określanie procesów fizyczno-geograficznych; aparatu-

ry, której jest współtwórcą — badając kiedyś kształt ziarna piasku wpadł na pomysł zastosowania zwykłej płytki szklanej, która — nachylona odpowiednio na zasadzie równi pochyłej — pozwala na mechaniczne rozdzielanie ziarenek... To były dawne czasy, rok 1937, kiedy dopiero rozpoczynała swą działalność naukową... nie przypuszczając nawet, że wzbudzi ona zainteresowanie współczesnego przemysłu. Ostatnio Zakłady Materiałów Ściernych „Korund” w Kole zwróciły się do Poznańskiego Instytutu Geografii z prośbą o opracowanie metod oddzielania ziarna płaskiego, którego obecność obniża jakość ich wyrobów...

Obecnie pod kierunkiem profesora kilka osób przygotowuje prace doktorskie z zakresu stosowania do badań geograficznych nowej aparatury, zmierzającej do ustalenia przy pomocy wskaźników liczbowych jak współfunkcjonują wszystkie składniki krajoobrazu geograficznego, do określenia wydolności środowiska geograficznego, w oparciu o którą dopiero można prognozować przyszłe zagospodarowanie terenu. Sam profesor kieruje studiami nad metodami prognozowania zmian w środowisku geograficznym.

Odnaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, godnie kontynuuje tradycje poznańskiej nauki. (bw)

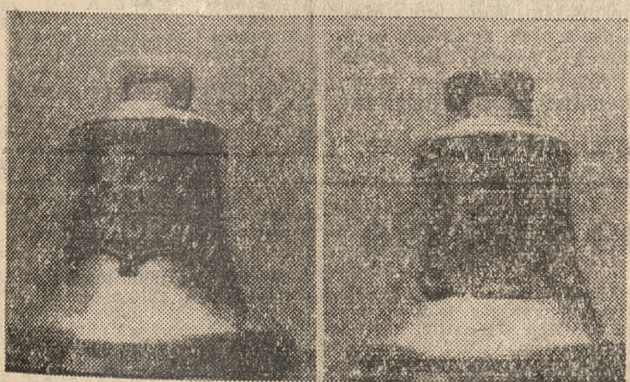
rych A. A. Łuczak jest współorganizatorem: Poznańskie Wiosny Muzyczne, Koncerty Poznańskie, które wychowały sobie grono stałych odbiorców w środowiskach robotniczych, czy Konkursy im. H. Wieniawskiego.

Jako świetny organizator i działacz społeczny dał się już poznać, pełniąc obowiązki prezesa Wielkopolskiego Towarzystwa Kultury, a także wcześniej — przewodniczącego Rady Okręgowej ZSP czy dyrektora Przedsiębiorstwa Imprez Estradowych w Poznaniu. Jest także inicjatorem cennego przedsięwzięcia wydawniczego: Zeszytów Muzycznych „Pro Sinfonika”.

Zarząd Główny Związku Kompozytorów Polskich przyznał mu nagrodę za wybitne załugi w upowszechnianiu muzyki wśród młodzieży. Był to pierwszy tego rodzaju przypadek, że nagrodę tę przyznano za dokonania wychowawczo-organizatorskie. Ostatnio zaś Rada Państwa przyznała twórcom „Pro Sinfoniki” Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. A. A. Łuczak jest także laureatem nagrody miasta Poznania i województwa poznańskiego za upowszechnianie kultury. (mb)

Kupon plebiscytu zamieszczamy na str. 4.

„Dzwon Zwycięstwa” dla Daru Pomorza



Dla upamiętnienia zwycięstwa „Daru Pomorza” w imprezie towarzyszącej monachijskiej olimpiadzie — regatach „Operation Sail 72”, fundatorzy dorocznej nagrody „Rejs Roku”, (minister żeglugi i redakcja „Głos Wybrzeża”), postanowili przyznać ją naszej „białej fregacie”.

Nagrodę stanowiąc będzie „Dzwon Zwycięstwa”, zaprojektowany przez artystę grafika Zdzisława Króla, a wykonany bezinteresownie przez ludwisarza przemyskiego Eugeniusza Felczyńskiego.

Na zdjęciu: dwie strony dzwonu.

CAF — fot. Uklejewski

— Doszedłem do drzwi — zeznaje Krystyna I., pracownica Hotelu Centralnego w Lesznie — i zaczęłam pukać, lecz nikt się nie odezwał, więc byłam przekonana, że nie ma nikogo w pokoju. Kiedy pokój otwierałam zapasowym kluczem, to przy mnie była współpracownica. Henryka D. Po wejściu do wewnątrz zauważyłam, że na jednym łóżku leży kobieta normalnie przykryta.

Po przyglądnięciu się jej stwierdziłam, że kobieta nie oddycha i jest bardzo biała, i pannożki ma sine. Powiadomiłam Ambrożego Franciszka w recepcji, by ten przyszedł do góry... Kiedy Ambroży po patrzył, to wówczas do nas powiedział, że ona nie żyje.

— Nabyła na receptę 1 gram luminalu.

„Znaleziono — fiołki szklane puste po luminalu, 2 torebki puste po luminalu zakupione w aptece nr 72 w Lesznie i nr 10 w Głogowie... Był też bilet kolejowy z 23 stycznia na trasie Głogów — Leszno.

— Ostatni raz widziałem się z nią — zeznaje mąż Jerzy P. — 23 stycznia około godz. 10. Wysłałem ją do Poznania po części do samochodu „Moskwicz-408”, którym ona, jadąc, spowodowała wypadek drogowy. Wychodząc z domu zachowywała się normalnie. Ja w domu pozostałem sam z dziećmi, to jest z Maciejem (2 lata) i Magdaleną (1 rok). Była chore. Następnego dnia tj. 24 stycznia listonosz w godzinach popołudniowych przy-

niósł mi do domu przesyłkę, w której były nowe rajtuzy chłopięce i bluzeczka. Przesyłka została wysłana z Leszna. Przypuszczałam, że żona sama pojechała do rodziny, którą ma w Kleśniskach, pow. Kłobucki... W godzinach wieczornych dowiedziałem się od tuższej Milicji Obywatelskiej, że żona w hotelu w Lesznie popełniła samobójstwo. Przyczyny są mi nieznane.

— Przyszła jedna pani i chciała pokój — opowiada Maria G. — Przy obecności tej pani sprzątałyśmy jej pokój. Kobieta ta w tym czasie siedziała w fotelu i była podparta o reke. Wyglądała to, jakby była zmęczona.

— Z żoną w stanie małżeńskim przebywałem już pięć lat. Przypominam sobie, że kiedy któryś z lekarzy rozbił swój samochód, żona powiedziała wówczas, że edwy rozbiła naszego „Moskwicza”, to napełniłaby samobójstwo. Przez okres naszego pożycia żona nigdy nie mówiła o chęci samobójstwa.

„W narzędziach zmarłej Haliny P. wykryto pochodne kwasu barbiturowego — stwierdza ekspertzy Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Poznaniu. — Wykryta ilość 0,121 substancji w 100 gr narzędzi przemawia za przedawkowaniem tego środka leczniczego, co mogło doprowadzić do zejścia śmiertelnego”.

— Przyczyny są mi nieznane. Mogę przypuszczać, że jedną z przyczyn popełnienia samobójstwa był wypadek drogowy z dnia 21 stycznia, w wyniku którego uszkodziła sa-

mochód. Był to raczej przypadek, gdyż żona w czasie jazdy wpadła w poślizg, uderzając w przydrożną latarnię.

— Po wypadku samochodowym przed szkołą — odnotował w protokole Stanisław D. z Komendy Powiatowej MO w Głogowie — lekarka P. była mocno podenerwowana i płakała. Po jakimś czasie przyszedł dr P. mocno podenerwowany. Nie pytał się w ogóle żony o zdrowie, zwrócił tylko uwagę na samochód.

— My milicjanci z natury rzeczy często spotykamy się z ludźmi

nieszczęśliwym. Nie wszystko, co widzimy, trafia do protokołów, bo pewne rzeczy po prostu nie mają znaczenia dla sprawy. Myśmy tu mieli podobny wypadek. Powiadomiliśmy telefonicznie o wypadku żonę i wie pan, jak brzmiało jej pierwsze pytanie? — „A jak tam nasza biedna Syrenka, mocno zniszczona?” Tak się teraz reaguje na nieszczęście. Ważny jest samochód, staje się celem życia. Jestem w tym miesiącu od czterdziestego szóstego, kiedy byliśmy tu wszyscy biedni. Wtedy się nie obserwowało takich postaw.

— Zwrócił tylko uwagę na samochód. W pierwszej chwili

nie robiłem żonie z tego tytułu żadnych awantur.

— Po tych słowach „Policzymy się w domu!” poleciliśmy jej się samochodem i zabrać go do domu. Na co odpowiedział, że niech żona to zrobi, ponieważ spowodowała wypadek.

— On przybiegł tak jak w szpitalu pracował, był w białym fartuchu i cały był przetył. Wyzwał ją od ostatnich. Boże, jak on ją wyzywał, a

zaczął oglądać samochód i jego uszkodzenia, następnie ostrym tonem zaczął się pytać żony, jak jechała. Rozmawiali coś ostro między sobą, czego nie słyszałem i ostatecznie powiedział do żony: „Policzymy się w domu!”

— Byliśmy zgodnym małżeństwem i ja bardzo kochałem moją żonę i dzieci. Nigdy żony nie biłem i nie znęcałem się nad nią. Dzieci również nigdy nie biłem. Po wyżej wymienionym wypadku oczywiście byłem zdenerwowany, ale

dzieciarni było dużo, bo to się działo przed szkołą.

— Pozostawiając żonę w samochodzie, poszedł sobie. My pomogliśmy jej zaholować samochód do garażu.

— Współżycie małżeńskie układało się niezbyt szczęśliwie — mówi dyrektor Szpitala Powiatowego w Głogowie, przełożony obojga, dr Wacław W. — Miał charakter wybuchowy, żona była spokojna i zamknięta w sobie. Przypominam sobie, że w dniu wypadku, w rozmowie na ten temat powiedział, że wolałby, aby rozbiła się żona, niż samochód. Za ten nietakt zwrócił mi uwagę, że samochód można naprawić.

— Miał samochód ubezpieczony. Powiedziałem koledze P., że naprawa będzie kosztować najwyżej pięć tysięcy złotych. Dopiero teraz, po zgonie koleżanki P., dowiaduję się, że często w domu żonie urządzał awantury. Lubił wypić, a pod wpływem alkoholu, jak go znam, jest szczególnie agresywny i awanturniczo usposobienia.

W dniu pogrzebu, jako przełożonemu, przyznał się mi w rozmowie, że żonę pobił w domu, w czasie sprzeczki małżeńskiej na tle spowodowanego wypadku samochodowego.

— Pan jest moralnym sprawcą śmierci — zarzuciła mu prokuratorka z Leszna — i teraz chce się pan z tego oczyszczyć. W tym panu nie pomogę!

— Awantura tam u nich była po tym wypadku piekielna, ten człowiek był czymś opętany. Piętro wyżej mieszka sędzia. P. przyleciał do niego i wrzeszczał: „Ile dostanę, jeśli ją zabiję?”

— Oni nie utrzymywali stosunków towarzyskich w naszym gro-

Dokończenie na str. 4

OPEŁTANIE

w sprawie lubońskiej

22 lutego roku 1972 nastąpił: eksplozja, zawalenie się i pożar czterokondygnacyjnego budynku oddziału produkcji dekstryn (tzw. dekstryniarni) Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu (pow. Poznań). Skutki były tragiczne: 17 pracowników poniosło śmierć, a 10 doznało ciężkich uszkodzeń ciała lub trwało kalectwa. Straty materialne przekroczyły 28 mln zł.

Dzisiaj — 6 bm przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpoczął się proces będący epilogiem tragedii lubońskiej. Oskarżonymi są członkowie ówczesnego kierownictwa WPPZ: dyrektor — inż. Tadeusz Bęć, zastępca dyrektora do spraw technicznych i przewodniczący komisji pożarowo-technicznej — inż. Zdzisław Ostaszewski, kierownik Zakładu Produkcyjnego Luboń I — Stanisław Woźniak oraz pełniący do lipca roku 1970 funkcję zastępcy

cy dyrektora do spraw technicznych — inż. Konrad Byśzowski.

Sporządzony przez Prokuraturę Wojewódzką w Poznaniu akt oskarżenia stwierdza, że w dekstryniarni, gdzie z krochmalu ziemniaczanego produkowano dekstrynę, ze względu na właściwości wybuchowe tych że oraz pyłów kromakmalniczych — koniecznością było stworzenie takich warunków techniczno — produkcyjnych, które eliminowałyby zagrożenie dla życia i zdrowia pracowników. Problem ten regulują odpowiednie przepisy, m. in. ustawa o bhp. Jednakże w dekstryniarni WPPZ od lat nadmierne było zarówno zapalenie jak i stężenie gazów palnych, a urządzenia produkcyjne nie miały zabezpieczeń przed iskrami mechanizmami i wyładowaniami elektryczności statycznej. Były to następstwa m. in. niewłaściwej konstrukcji dekstryniarni, złego stanu technicznego maszyn, skracania okresów ich remontów i postoiów technologicznych, przekraczania bezpiecznych norm ilościowych produkcji oraz wadliwego systemu wyciągowo-wentylacyjnego.

Akt oskarżenia stwierdza m. in., że w 1965 roku oskarżeni T. Bęć, S. Woźniak i K. Byśzowski podjęli decyzję likwi-

dacji (w 30 procentach) istniejącego w dekstryniarni systemu wyciągu pyłów bez zastąpienia go innymi skuteczniejszymi rozwiązaniami. Z kolei wymienieni oskarżeni i Z. Ostaszewski doprowadzili do niefortunnego przerobu centralnego przewodu wyciągowego.

Prokuratura Powiatowa dla pow. poznańskiego, Komenda Straży Pożarnej, inspektor sanitarny oraz inspekcja pracy wielokrotnie domagały się od ówczesnego kierownictwa WPPZ usunięcia zaniedbań. Także samorząd robotniczy, ogólni związkowi i poszczególni pracownicy, w tym tacy, którzy pełnili funkcje kierownicze, sygnalizowali dyrekcji, że w dekstryniarni panują niebezpieczne warunki pracy.

22 lutego w piwnicznej części dekstryniarni — iskra wywołana tarciami zaklinowanych części złomu metalowego o ścianę bębna chłodni, spowodowała zapłon pyłów i gazów oraz wybuch, co z kolei wywołało błyskawiczną reakcję łańcuchową następujących po sobie eksplozji w poszczególnych kondygnacjach budynku.

Prokurator stwierdza, że oskarżeni przyczynili się do powstania tragedii lubońskiej — nie dopełniając ciążących na nich obowiązków służbowych lub przekraczając zakres swoich uprawnień.

W procesie, który prawdopodobnie potrwa kilka tygodni, weźmie udział grupa biegłych. Ich opinie na temat złożonych problemów technicznych i technologicznych, których w tej sprawie wiele, będą miały ważne znaczenie dla ustaleń Sądu. (ak)

Konkurs malarski im. Jana Spychalskiego

Pamięć o wielkich poprzednikach powinna obowiązywać wszystkich, ale przede wszystkim obowiązuje ona środowiska twórcze i działaczy kultury. Dlatego też cieszyć się należy, że idea dedykowania ważkich konkursów artystycznych pamięci wybitnych twórców działających u nas przed laty, zapoczątkowana w Poznaniu konkursem graficznym im. Jana Wróbleckiego znalazła kontynuację. Jest nią rozpisany obecnie przez Zarząd Okręgu Poznańskiego ZPAP wspólnie z wydziałami kultury miasta i województwa I Ogólnopolski Konkurs Malarski na Obraz im. Jana Spychalskiego.

Twórczość tego wybitnego artysty zmarłego w 1946 r. a związanego całym swym życiem z Poznaniem, przeżywa obecnie renesans zainteresowania. Wyrazem tego jest również dedykowanie jemu właśnie największego z dotychczas organizowanych w Poznaniu konkursów z dziedziny malarstwa. Adresatami konkursu są wszyscy członkowie ZPAP, a ostateczny termin nadsyłania prac mija 26 maja br. Organizatorzy przewidzieli na fundusz nagród 130 000 zł. I nagroda w tym konkursie wynosić będzie 20 000 zł. Sekretarzem Konkursu jest art. plast. Leszek Kostecki. (ob)

Sprostowanie

Kilka błędów wkraśli się do zamieszczonej w „Głosie” (31 stycznia br.) publikacji pt. „Samosąd” z nadtytułem: „Wódka (było: walka) + głupota = tragedia”. Końcowy fragment artykułu powinien brzmieć: Tadeusz Sobański (kuzyn a nie — jak podaliśmy — brat osk. Lecha Sobańskiego) i Grabia, których uderzenia nie miały wpływu (w artykule było: miały wpływ) na śmierć Leszka P. otrzymali jednakowy wymiar kary. Przepraszamy.

OPĘTANIE

Dokończenie ze str. 3

nie, w gronie kolegów. On ja odseparował od środowiska, była z nami tyle, co w pracy. Stwierdziłem, że w domu miewa kłopoty, ale każda próba interwencji w jej życie prywatne zbywała wymiślną uwagą, dawała do zrozumienia, że nie żyje sobie, aby jej ktoś pomagał w tych sprawach.

— Rzeczywiście, prawnie to on jest w porządku, ale ta cała historia powinna stać się tematem audycji telewizyjnej „Bez apelacji”, bo to jest problem społeczny.

— Nie możemy zakładać, że on pragnął tego samobójstwa, takie założenie trzeba w ogóle wykluczyć, a jeśli nie pragnął, czyż można go nazywać moralnym sprawcą?

— Nie o tym myślę, on wymaga osądu jako człowiek, jako obywatel. Osądu wymaga jego postawa życiowa, jego życiowa filozofia. Takie postawy jako jego — rodzą tragedię, życiowe kraksy.

— W jego życiu liczył się tylko pieniądź, pieniądź za

wszelką cenę, pieniądź jako wartość najwyższą.

— Na pytanie, czy zastanawiał się nad wstąpieniem do partii, odpowiedział: „Wy stawiacie za duże wymagania, za duże ideały i te rzeczy, a ja chcę zarobić, robić forsy, i wasze ideały ani mi w głowie”.

— Gardził ludźmi, a że słownictwo miało rynsztokowe, co drugi człowiek był dla niego gnojem, śmieciem.

— Opinia miasta potępiła go z powodu samobójstwa żony — młodej, sympatycznej, lubianej przez kolegów, ludzi, którym niosła pomoc zawsze uśmiechnięta, choć jej samej nie było lekko. Jej tragedia odsonowała jednak zjawisko społeczne, groźne zjawisko. Ludzie tacy, jak on, nie zawsze zdając sobie sprawę, stają się stopniowo niewolnikami przedmiotów — samochodów, lodówek, telewizorów. Otaczają się przedmiotami, gnusząc się otoczeniem, niegratami naszej cywilizacji, bo o pozycji człowieka w społeczeństwie decyduje coraz częściej nie on sam z tym co notrafi, co jest wart, lecz jego samochód.

— To może nie kupujemy samochodów, bądźmy biedni, jak długo się da... Czyż taka propozycja nie jest czystą bzdurą? Z bogactwem trzeba się oswoić.

— Pochodziła spod Łodzi — tam odbył się pogrzeb. Do tej miejscowości pojechaliśmy samochodami.

— Przyszli na pogrzeb jej pierwszy narzeczony, z którym zerwała, by wyjść za tego. Położył na grobie wianek z dwudziestu siedmiu róż, bo ona skończyła dwadzieścia siedem lat. Ten jej pierwszy narzeczony, magister inżynier, pracuje gdzieś na Śląsku.

— A maż? To jest bardzo dziwny człowiek, przyjechał też na pogrzeb, wszedł do izby gdzie była trumna, postąpił chwilę, a potem siedział w samochodzie, aż kondukt żałobny nie ruszył na cmentarz. Zachowywał się jak daleki krewny.

— A jednak to samobójstwo tak bardzo związane jest z rozbiciem samochodu.

— Bo ten samochód nie przyszedł im łatwo i jeszcze ta awantura — najpierw na ulicy, przy ludziach, potem w domu.

— Kiedy stała się sprawa wykluczenia go z Towarzystwa Lekarskiego, wszyscy bez wyjątku głosowali za wykluczeniem.

— W zakładzie pracy wszyscy go zbojkotowali, nikt nie chciał z nim pracować.

— Wyklepał swój samochód i wyjechał z Głogowa.

TADEUSZ JASIŃSKI
(za „Trybuna Ludu”)

Zaskakująca nieobecność

Wielkopolskie kluby zgłosiły do bokserskich mistrzostw okręgu seniorów prawie 100 zawodników, przyjechało jednak zaledwie 65. Fakt ten nie nastrojał budującą, zważywszy iż turniej odbywał się w tydzień po inauguracji rozgrywek ligowych, nie mogło być więc mowy o kłopotach kadrowych, czy niedostatecznym przygotowaniu.

Na turnieje tego typu patrzy się bardzo uważnie z kilku co najmniej powodów. Niewygodowane kryteria kwalifikacyjne stwarzają okazję dokonania przeglądu zaplecza, zaś uczestniczącym w nim pięściarzom, zwłaszcza młodym, umożliwia zdobyć niezbędnego doświadczenia. Dla najlepszych natomiast są okazją zwrócenia na siebie uwagi trenerów i selekcjonerów.

Tak też rozumiały swe zadanie kierownictwa niektórych sekcji, przysyłając obok zawodników o ustalonym poziomie, wielu młodych bokserów, rokujących nadzieje na przyszłość. Oczywiście, większe wymagania stały przed klubami silniejszymi, walczącymi w szeregach drugiej ligi, a więc Olimpią, Sokolem, Prosną i Zagłębiem. Na dobrą sprawę, jedynie Olimpia z zadania tego wywiązała się na piątkę. Zadawałoby ocenić można również Sokola i Prosną, niedostatecznie wypadło konińskie Zagłębie; ocena ta dotyczy kierownictwa klubu, a nie czterech zawodników, którzy wystąpili na poznańskim ringu.

Pięściarze Konina mają w swych szeregach kilku utalentowanych zawodników, z których najjaśniejszym punktem jest Zbyszewski. Po udanym występie w Leningradzie zdobył on serca sympatyków tej dyscypliny. A pozostali? Zespół ubiegający się przed dwoma laty o awans do drugiej ligi, w minionym sezonie, a raczej po jego zakończeniu, sklasyfikowany został na 10 miejscu w kraju. Fakt desygnowania przez ten klub, zaledwie czterech pięściarzy do walki o mistrzostwo okręgu jest kompromitacją. Mamy nadzieję, że sprawa nieobecności bokserów Zagłębia zostanie dokładnie przeanalizowana przez właściwe władze sportowe.

Dosyć znaczne różnice w wyszkoleniu poszczególnych zawodników były powodem, iż poziom sportowy wielu pojedynków nie zachwycał. Znacznie lepsze walki, w porównaniu do lat ubiegłych, oglądaliśmy w finale. Na wyróżnienie zasługuje pojedynek Jakubowskiego z Felkelem w wadze lekkopółśredniej. Jakubowski — mistrz Wielkopolski w tej wadze, w przypadku utrzymania wysokiej formy, może sprawić nam niejedną, przyjemną niespodziankę. Podobnie jak w poprzednich latach, zacięte walki toczyli pięściarze w muszce, koguciej i lekkiej. Te właśnie wagi były najliczniej obsadzone. W półciężkiej, Weigelt nadal nie ma godnego siebie przeciwnika.

Generalnie, ci spośród starych mistrzów i wicemistrzów, którzy startowali w turnieju, obronili pozycje zdobyte przed rokiem. Myślimy tutaj o Aleksandraku, Machlańskim, Goliku, Jakubowskim, Skowrońskim, Weigelcu i Marzurze. Zważywszy młody wiek wielu z nich, świadczy to o dobrej pracy treningowej w klubach. Pojawili się także kilku młodych utalentowanych bokserów, którzy w przypadku nadrobienia pewnych braków, już wkrótce mogą zagrozić mistrzom.

BOGDAN ZDANOWSKI

W kraju i na świecie

Najlepszym sportowcem LZS, wybrany został Edward Barcik uczestnik kolarzkiej ekipy, która w wyścigu drużynowym na 100 km zdobyła w Monachium srebrny medal.

W rozegranym w Szczecinie turnieju w piłce ręcznej mężczyzn zwyciężył drugoligowy Energetyk Poznań, pokonując w decydującym spotkaniu, pierwszoligową Pogon 14:12 (6:9).

W Gdańsku odbył się pierwszy turniej ligi indywidualnej w zapasach, w stylu klasycznym. Zwyciężyli zapasnicy Wisłoki Dębica, przed GKS-em Katowice. Z zawodników poznańskich — Dykier był trzeci w wadze do 48 kg, a Kaczmarek, czwarty w wadze do 90 kg.

W 12 województwach zakończono bokserskie mistrzostwa okręgów. Był to zarazem pierwszy egzamin dla kadry przygotowującej się do spotkań międzynarodowych. W większości przypadków egzamin ten wypadł zadowalająco.

55 zawodników startowało w konkursie szkółek narciarskich mistrzostw Polski. Tytuł mistrzowski zdobył Czesław Janik (Wisła-Gwardia) przed Tadeuszem Pawlusiakiem (BTS Bielsko) i Wojciechem Fortuną (Wisła-Gwardia). W dwuboju, mistrzem Polski został Stefan Hula przed Kazimierzem Długopolskim i Janem Legierskim. W biegu na 15 km, zwyciężył Józef Rysula, a na 5 km kobiet triumfowała Anna Pawlusiak, przed Trzebiuną i Majerczyk.

W turnieju o puchar ZG AZS w piłce ręcznej mężczyzn rozegranym w Białymstoku, pod nieobecność poznańskiego AZS-u, zwyciężyli szczypiornicy MKS-AZS Białystok.

Kadra Polski juniorów w piłce nożnej, rozegrała mecz z drugoligowym Piastem Gliwice. Zwyciężył Piast 1:0, uzyskując bramkę ze strzału Białasa.

Zwycięstwo J. Pawłowskiego w Anglii

Jerzy Pawłowski zajął pierwsze miejsce w międzynarodowym turnieju szablownym o puchar „Challenge” rozegranym na uniwersytecie w Sheffield. Pawłowski oraz Krzysztof Grzegorek wygrali w finale po czterech pojedynkach i w walce o pierwsze miejsce musieli rozegrać pojedynek barażowy. W tym meczu Pawłowski, kiedy Pawłowski prowadził 2:0, Grzegorek odniósł kontuzję nogi i wycofał się z planu.

(ob)

Olimpiada w Innsbrucku

Komitet Wykonawczy Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, podjął w niedzielę decyzję o przyznaniu prawa organizowania Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 1978 roku w austriackiej miejscowości Innsbruck. Miasto to stało się sunkowo niedawno, bo w 1964 roku również było miejscem Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

Hokej na lodzie

Porażki

Zjednoczonych

Hokeiści Zjednoczonych Wzrędnia kolejne spotkanie o mistrzostwo II ligi, rozegrali na lodowisku w Krakowie. Zespół miejscowej Cracovii okazał się przeciwnikiem zbyt trudnym jak na aktualne możliwości Zjednoczonych. W sobotę wrześnie ulegli gospodarzom 2:10. Mecz rewanżowy obydwojga zespołów zakończył się ponownym zwycięstwem Cracovii, stosunkiem 7:2. (zb)

Hokej na trawie

Polska w finale Pucharu Europy

Międzynarodowa Federacja Hokeja na Trawie (FIH) rozpiła w tym roku turniej reprezentacji państwowych o Puchar Europy. Zgłosiło się do niego 13 drużyn, które podzielono na dwie grupy.

Spotkania eliminacyjne, przed turniejem finałowym, który odbędzie się w lutym przyszłego roku w Berlinie Zachodnim, rozegrało jednocześnie we Wiedniu i Paryżu.

W 15 meczach, rozegranych w Wiedniu uzyskano następujące wyniki: NRF z Polska — 12:8, ze Szwajcarią — 11:3, Dania — 11:8, Austria — 5:3 i Włochami 20:2; Polska z Włochami — 19:6, Dania — 8:3, Szwajcarią — 6:4, Austrią — 8:4; Austria ze Szwajcarią — 5:3, Włochami — 9:2, Dania 6:1, Dania ze Szwajcarią — 11:3, Włochami — 11:3, Szwajcarią — Włochy 7:5.

TABELA

1. NRF	— 10 pkt.
2. Polska	— 8 „
3. Austria	— 6 „
4. Dania	— 4 „
5. Szwajcaria	— 2 „
6. Włochy	— 0 „

Zdobywcami bramek dla Polski byli: Iskryński — 14, Czajka — 3, Skrzypliec i Grotowski po 7, Włochalski — 6, Kaźmierczak — 4, Otulakowski i Krus po 1, 199 bramek, które padły w 15 meczach to swego rodzaju rekord, nawet w turnieju halowym.

W Paryżu triumfowała drużyna wicemistrza Olimpiady w Monachium — Holandia, zdobywając wszystkie możliwe punkty. Drugie miejsce zajęła Belgia przed Szkocją. Dalsze miejsca w tej grupie wywalczyły: Francja, Anglia, Hiszpania i Walia. Po 3 pierwsze zespoły z każdej grupy, zakwalifikowały się do finału. (p)

W naszym obiektywie



Wojewódzkie Zimowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej stały pod znakiem walki o miejsca w reprezentacji Wielkopolski na imprezę centralną, która w pierwszych dniach marca odbędzie się w Zakopanem, Nowym Targu, Krynicy i Krakowie. Bardzo dobrze zaprezentował się zespół ze Szkoły Podstawowej nr 13 w Poznaniu (zdjęcie dolne), który zwyciężył w klasyfikacji drużynowej. Wiele kłopotów młodym zawodnikom sprawiał slalom hokejowy. (zdjęcie górne).

Fot. (2) — K. Przychoździ

Do nabycia
w księgarniach:

- ♦ „DZIEJE ŚWIATA”. Wyd. LSW, cena 150 zł, chronologiczny przegląd ważniejszych wydarzeń.
- ♦ „LEKSYKON PWN” — cena 230 zł, zawiera 40 tysięcy haseł, mapy.
- ♦ „SŁOWNIK WYRAZÓW OBCYCH”. Wyd. PWN, cena 180 zł, największy tego typu słownik, 27 tysięcy haseł. 1827-K1

Praca Nauka

Potrzebna do sprzątania pokoju starszego pana. Ul. Rubież 17 m. 8 — Naramo wice. 34953g

Potrzebny czeladnik piekarski. Poznań, ul. Mylna 15 m. 2. 35763g

Przygotowanie do egzaminów, pomoc w nauce (przedmioty ścisłe, języki) pod opieką wykładowców. Słowackiego 62 m. 4. Zgłoszenia: tylko godz. 19-20. 35296g

Student przygotowujący do egzaminów („przedmioty ścisłe, języki”) oraz udzielający korepetycji. Godz. 18-19, ul. Ratajczaka 39 m. 8. 34933g

Kupno Sprzedaż

Odkupię lub wezmę w dzierżawę pomieszczenie na warsztat stolarski od 30 m² wzwyż. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3411g.

Telewizor Wawel 2, okazjonalnie sprzedam załóżona nowa lampa kineskopowa z roczną gwarancją. Poznań — Dębica Rydzńska 4a m. 2, do godz. 19. 35006g

Sprzedam owczarkę niemiecką — wilk 17-mies., suka. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35992g.

Sprzedam WSK, przenośny garaż motocyklowy, kaski. Osiedle Wielkiego Października 1 D m. 31 — Hanysz. 36201g

Sprzedam rozsądne pomidory Revermuna, Eurocross, Potentat, Zelandia. Ogrodnictwo Winogrody, Pszczelna 22. 33934g

Sprzedam meble gdańskie — czarne. Elbląg, telefon 40-25. 36106g

Gitarę basową Defil z gwarancją, wzmacniacz 30 Wat i kolumnę 30W sprzedam. Poznań, Opolska 51 m. 4, cena do uzgodnienia. Ogł. dać można codziennie w godz. od 18 do 20. 35008g

Szafę trzydrzwiową z lustrem sprzedam. Woźniak, Głogowska 58. 35050g

Sprzedam rozsądną pomidory Eurocross i Zelandia M. Kiebasinski Luboń Zabikowo, ul. Cmentarna 35. 34897g

Sprzedam szafę kombinowaną. Telefon 588-46 od godz. 16. 34919g

Plaszczki i odzież różną damską noszoną nie kompletną, porcelanę — tanio sprzedam. Łódzka 18 m. 12. 34912g

Sprzedam korzystnie sponowiażkę konną, powóz, wóz gumiony skrzyniowy, dojazd dwutakto- wia Bekas Trzebiaw pocztą Stęszew. 34929g

Sprzedam cocker — spaniel, tel. 625-64. 35213g

Sprzedam łódź — ślizgacz 4-osobowy (niezatapialny) plastik z włókien szklanych. Informacja: Luboń Waryńskiego 7, tel. 63 lub Gdańsk, tel. 32-24-46. 35315g

Samochody

Kupię samochód osobowy do 50 tys. zł. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35039g.

Przejmę konto PKO na Syrenę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35043g.

Kupię Zastawę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35059g.

Sprzedam Trabanta 601 Jan Zmysłony, Staniew 22, p-ta Koźmin Wlkp. 36280g

Kupię silnik Volkswagena 1200. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36165g.

Auto Service — Kraszewskiego 30, wykonuje wieloletnią trwałość zabezpieczenia antykorozyjnego dla samochodów nowych 15 proc. rabatu. Od 1 marca do 31 maja 73 wykonujemy bezpłatnie gwarancyjną poprawkę zabezpieczenia. Specjalność naprawy samochodu Syrena. 35315g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE
OFERUJĄ P. T. KLIENTOM

JAJA ŚWIEŻE

w następującym asortymencie:

- jaja duże 2,20 zł za 1 szt.
- jaja średnie 2,00 zł za 1 szt.
- jaja małe 1,80 zł za 1 szt.

Wymieniony asortyment jaj posiadają wszystkie sklepy spożywcze zaopatrywane przez nas na terenie Poznania i województwa poznańskiego.

Nowoczesna gospodyni zawsze pamięta o walorach odżywczych jaj, które spełniają ważną rolę w racjonalnym żywieniu.

1825-K1

Lokale

2 pokoje prześclice do wynajęcia. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34896g.

Zamienię 2 mieszkania spółdzielcze: pokój, kuchnia Raszyn, III p., 3 pokoje Winogrody I p. na mieszkanie spółdzielcze 2 lub 3 pokoje I lub II p. Grunwald (Jasna kuchnia, wielowieżni wykluczone). Raszynska 23 m. 11. 35012g

Inowrocław, centrum, 2 pokoje z wygodami zamienię na Poznań spółdzielcze M-2 względnie M-3. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 34777g.

Dwa mieszkania: jedno 2 duże pokoje z kuchnią, drugie — 1 pokój z kuchnią na Łazarzu, zamienię na 3 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 34712g.

Nieruchomości

Sprzedam spiesznie nowy dom z ogrodem i budynkami gospodarczymi i 2 ha ziemi nadające się na ogrodnictwo Wincenty Andrzejewski, Radzewo poczta Czołno pow. Srem. Dojazd autobusem z Kórnika do Radzewa godz. 13.20. 34704g

Sprzedam tanio domek z ogródkiem owocowym, w Puszczykowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36101g.

Sprzedam pół działki 700 m² pod zabudowę bliźniaczą, Poznań-Szczepankowo. Tel. 313-68. 36202g

Sprzedam niedrogo dom, ogród, budynek pomocniczy, warunki do prowadzenia rzemiosła w miasteczku koło Poznania. Oferty „24228”, Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 199-K2

Sprzedam w Poznaniu willę samodzielną, w pięknym miejscu pod warunkiem uzyskania jednego lub dwóch mieszkań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36137g.

Podolany, willa wolnostojąca, 5-pokojowa, wolna; Piłkowie atrakcyjna willa czteropokojowa, ul. Dąbrowskiego dzielnicy przemysłowej, połowa willi bliźniaczej w stanie surowym — korzystnie sprzedam. W policzeniu ceny kupna mogą być przyjęte nowe samochody Warszawa, Fiat, Moskwicz, Wartburg. Informacji udziela: Adamski, 60-708 Poznań, Matejki 33a. 36153g

Sprzedam parcelę pod budowę z drzewami owocowymi 1.040 m², Luboń-Fabryczna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35905g.

Różne

Bezpłatne cyklinowanie parkietów, podłóg — lakierowanie. Telefon 67-11-24. 36058g

Pomidory brazylijskie 3 m wysokości, wydajność 25 kg, owoc duży, czerwony, słodki (uprawa jak każde). Nasiona, 20 zł porcja, wysyłam za pobraniem pocztowym, hodowca Stanisław Polak, Stary Węgliniec, 59-940 Węgliniec, pow. Zgorzelec. 170p

**SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
OCHRONY MIENIA I USŁUG RÓŻNYCH**
60-231 Poznań, ul. Konfederacka barak 2
przyjmuje zlecenia na wykonanie
USŁUG ARCHIWALNYCH
na terenie m. Poznania i woj. poznańskiego,
za każdorazowym zezwoleniem Archiwum Państwowego m. Poznania i woj. poznańskiego, w zakresie jednorazowego porządkowania akt, oraz na stałe prowadzenie archiwów zakładowych.
USŁUGI WYKONUJE I UDZIELA INFORMACJI
Oddział Usług Archiwalnych w Poznaniu
(nr kodu 61-746) pl. Wielkopolski 7/3, tel. 508-23.
1332-K1

Przetargi

WZGS Poznań — Zakład Usług Socjalno-Szkoleniowych w Nieszawie, pow. Oborniki Wlkp. — ogłasza PRZETARG na

WYKONANIE REMONTÓW w zakresie — prac malarskich, murarskich, stolarskich oraz instalacyjnych — elektrycznych i wodno-kan., w ośrodkach kolonijnych zlokalizowanych na terenie województwa poznańskiego, i to:
— Szkoła Podstawowa w Kraszewicach, powiat Ostrzeszów,
— Ośrodek Kolonijny WZGS Poznań w Bełcynie, pow. Wolsztyn,
— Szkoła 1000-lecia w Trzciance, ul. Staszica nr 6,
— Szkoła nr 23 w Poznaniu, ul. Żeromskiego 8/12,
— Szkoła nr 73 w Poznaniu, ul. Drzymały 4/6,
— Ośrodek Kolonijny WZGS Poznań w Zbąszyniu, ul. Zbąskich 2.

Prace remontowe muszą być zakończone w terminie do 31 maja 1973 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.
Rozpatrzenie ofert nastąpi dnia 20 lutego 1973 roku o godz. 10 w siedzibie ZUSSz. w Nieszawie, powiat Oborniki.
Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
Oferty należy nadsyłać drogą pocztową pod adresem WZGS Poznań — Zakład Usług Socjalno-Szkoleniowych w Nieszawie, poczta Uchorowo, symbol kodu 64-604 — w terminie do 17. II. 1973 r. 287-K2

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ” — Zakłady Remontowo-Montażowe w Poznaniu, plac Wolności 2 — przyjmują do pracy kandydatów zamieszkałych na terenie m. Poznania i powiatu poznańskiego:

— INŻYNIER BUDOWLANEGO z uprawnieniami, do Działu Produkcji i Montażu na pół etatu — wymagane wykształcenie wyższe i odpowiednia praktyka;
— INŻYNIER MECHANIKI lub TECHNIKA MECHANIKI do Działu Przygotowania Produkcji — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz odpowiednia praktyka.
Warunki pracy i płac do omówienia na miejscu.
Zgłoszenia w kadrach: Poznań, plac Wolności nr 2, II piętro, pokój nr 7. 1751-K1

W dniu 3 lutego 1973 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 64, mój najdroższy mąż

JAKUB WŁODARCZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

O bolesnej stracie zawiadamia
w głębokim smutku pogrążona

Poznań, Chartowska 20. 36249g

ZONA

Dnia 3 lutego 1973 r. zmarł tragicznie podczas wykonywania obowiązków służbowych, nasz długoletni, ceniony pracownik

SYLWESTER KARNABAL

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 lutego 1973 roku o godz. 14 na cmentarzu w Lusowie k. Poznania.

Rodzinie Zmarłego wyraży szczerego współczucia składają

Kierownictwo, Rada Zakładowa i pracownicy
Okręgowego Urzędu

Telekomunikacji Międzygminowej w Poznaniu 1855-K1

Dnia 3 lutego 1973 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

MARIA CIELOSZYK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

36228g

W dniu 4 lutego 1973 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 70, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza, nigdy niezapomniana żona, nasza kochana siostra, ciocia i szwagierka, śp.

JULIANNA JELIŃSKA

z domu Prędką

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Poznań, Sikorskiego 33 m. 3a. 36409g

W dniu 2 lutego 1973 r. po krótkiej chorobie odszedł od nas na zawsze, mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 67

STANISŁAW PUWAŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążeni w smutku

żona, córka, zięć i wnuczek

Poznań, Świerczewskiego 124b m. 8. 36212g

W dniu 2 lutego 1973 r. zmarł zasłużony działacz Rejonowej Komisji d/s Emerytów i Rencistów przy Stowarzyszeniu Oświatowo-Kulturalnym Poznańskich Spółdzielni Pracy

LESZEK ZDEBICH

Przewodniczący Komisji d/s Emerytów i Rencistów Rady WZSP.

Zmarły odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składa

Prezidium Rejonowej Komisji

d/s Emerytów i Rencistów

przy Stowarzyszeniu Oświat.-Kulturalnym PSP 36227g

W dniu 2 lutego 1973 r. zmarł zasłużony działacz Zarządu Stowarzyszenia Oświatowo-Kulturalnego Poznańskich Spółdzielni Pracy

LESZEK ZDEBICH

emeryt,

były prezes Spółdzielni Pracy „Usług Różnych” w Poznaniu i przewodniczący Komisji Rady WZSP oraz członek Komisji Rady CZSP d/s Rencistów.

Zmarły odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, licznymi medalami wojewskimi, Honorową Odznaką miasta Poznania, Medalem X-lecia PRL i innymi odznaczeniami.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składa

ZARZĄD

Stowarzyszenia Oświatowo-Kulturalnego

Poznańskich Spółdzielni Pracy w Poznaniu 36226g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 lutego 1973 r., opatrzona Sakramentami św., zmarła moja najdroższa żona, matka, teściowa i babcia

PELAGIA NOWAK

z domu Magdziarz

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 15 w Głuszyńcu.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Poznań, Dzierżyńskiego 8/6. 36213g

Dnia 3 lutego 1973 r. zmarła po długotrwałej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza droga siostra, szwagierka i ciocia, śp.

ZOFIA ANIOŁA

lat 72

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie,

o czym z głębokim żalem zawiadamia

RODZINA

Poznań, Dzierżyńskiego 90 m. 10. 36266g

Dnia 3 lutego 1973 r. zmarł po ciężkich i długich cierpieniach, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67

ALFONS ŚRODECKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

syn, synowa i wnuki

36243g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 lutego 1973 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść, brat, wujek i dziadek, przeżywszy lat 77

PIOTR KLUPCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 10 z domu żałoby.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Korytkowo - Triąg, pow. Mogilno. 36273g

Z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 lutego 1973 roku zmarł nagle, odchodząc od nas na zawsze, mój najukochańszy mąż, syn, najdroższy i oddany nam całym sercem tatuś, teść, dziadek, drogi brat, szwagier i wujek, głębokiej wiary, dobroci, życzliwości dla drugich, przeżywszy lat 60, śp.

EDMUND LISIECKI

Odprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w dniu 7 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona, matka, syn, synowa

wnuczka i rodzina

Poznań, Czarnieckiego 2 m. 2. 34626g

Z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 lutego 1973 r., opatrzony Sakramentami św., odszedł od nas na zawsze, mój najdroższy mąż, najtrościwszy i nigdy niezapomniany ojciec, teść, ukochany dziadek

WOJCIECH KUCHARZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Umińskiego 10 m. 17. 36433g

W dniu 3 lutego 1973 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż i przyjaciel, ojciec, brat, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 72, śp.

KAZIMIERZ ROSZYK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

o czym zawiadamia

żona z rodziną

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. Poznań, ul. Szczanieckiej 10 m. 3. 36229g

Dnia 2 lutego 1973 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., w 83 roku życia, nasza ukochana i pełna poświęcenia mamusia, teściowa, babunia i prababcia

LEOKADIA FABIAN

z domu Ostrowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

36208g

W dniu 3 lutego 1973 r. odszedł od nas niespodziewanie po krótkiej chorobie, przeżywszy lat 74, najukochańszy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek

JÓZEF TOMKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm. o godz. 15 na cmentarzu przy kościele w Swarzędzu.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Swarzędz, Poznań. 36404g

Dnia 2 lutego 1973 roku zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, moja najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 82, śp.

MARIA LUZIŃSKA

z Pałaszewskich

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku pogrążony

syn z rodziną

36402g

Dnia 3 lutego 1973 r. odszedł od nas niespodziewanie, opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż i tatuś, najukochańszy syn, brat, zięć i szwagier, przeżywszy lat 33

mgr STEFAN BYLEBYŁ

ekonomista

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm. o godzinie 14.30 z kościoła parafialnego w Kórniku.

W głębokim smutku pogrążony

żona z synkiem i rodziną

Kórnik, Swarzędz. 36266g

Dnia 4 lutego 1973 roku odszedł od nas nasza najukochańsza mamusia, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 78, śp.

AURELIA SZOSTAK

z domu Sznajder

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 lutego br. o godzinie 14.30 na cmentarzu parafialnym w Winarach przy ul. Piątkowskiej.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Prusa 4. 36433g

Dnia 3 lutego 1973 r. niespodziewanie zmarła po pracowitym życiu, namaszczona Olejami św., moja droga mama, śp.

FISCHERÓW

WŁADYSŁAWA SZAFRANEK

w 78 roku życia

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 15.45 z kaplicy cmentarnej na starym cmentarzu. Msza św. po pogrzebie o godzinie 16.30 w kościele farnym w

